

RECENZJA KSIĄŻKI

ANNA KULPA
Akademia Ignatianum w Krakowie

Magdalena Szpunar, *(Nie)potrzebna wrażliwość*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, ss. 160

Recenzowana książka porusza zagadnienia niezwykle istotne w wielu dziedzinach nauki, ale też życia. Rozpoznanie problemów współczesnego człowieka w sferze postrzegania i komunikacji może okazać się interesujące nie tylko dla socjologów czy psychologów, ale i twórców kultury. Magdalena Szpunar już w swoich poprzednich publikacjach podejmowała problem wpływu nowych mediów na zachowania człowieka. Jest autorką między innymi takich książek, jak: *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego* [2012], *Kultura cyfrowego narcyzmu* [2016] czy *Imperializm kulturowy internetu* [2017].

Recenzowana książka składa się z trzech części poruszających zagadnienia wrażliwości, lęku oraz emocji w muzyce. Ich wspólnym mianownikiem jest problematyka kondycji współczesnego człowieka uwikłanego w zmieniającą się rzeczywistość i zagubionego w świecie. Temat został ukazany w perspektywie badań z zakresu między innymi socjologii, psychologii, psychiatrii, neurologii oraz filozofii, w mniejszym zaś stopniu estetyki czy kulturoznawstwa. Choć publikacja nie zamyka się w jednostronnym rozpatrywaniu tematu, to jednak wyraźnie wpisuje się w nurt humanistyczny badań socjologicznych. Szczególnie

Mgr, Szkoła doktorska, adiunkt specjalista ds. działu etnograficznego i artystycznego w Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej; e-mail: amkulpa@wp.pl

godne uwagi jest połączenie przez Autorkę problemu niedoboru emocji i nadmiaru mediów wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami w życiu człowieka, co wyznacza nowe i potrzebne drogi rozważań badawczych.

W pierwszej części Autorka dokonuje przeglądu najważniejszych sposobów podejścia do wrażliwości i emocji w minionych stuleciach, zwłaszcza w polu nauk humanistycznych. Jednocześnie wyraźnie podkreśla zawilgości tematu, który stał się przedmiotem jej rozważań, wskazując między innymi na dualizm w rozumieniu pojęcia wrażliwości. Nie jest to szczegółowy wykład na temat historycznych teorii, lecz synteza najistotniejszych twierdzeń, których punktem wspólnym jest wyraźnie pobrzmiewająca teza o doniosłym znaczeniu wrażliwości. Jednym z przykładów przypisywania tak dużego znaczenia wrażliwości może być przywoływane wielokrotnie w książce stanowisko Theodore'a Adorno, „że wyostrzenie wrażliwości pozwala na trafniejsze postrzeganie” [Szpunar 2018: 18]. Autorka podkreśla też, że wrażliwość to „radikalne otwarcie się” [Szpunar 2018: 28], z czym trudno się nie zgodzić. Liczne przykłady „radikalnego otwarcia” można znaleźć w wypowiedziach twórców i ludzi sztuki, którzy odznaczają się szczególną wrażliwością. Marek Hłasko na przykład uważał pisanie za najintymniejszą z form ludzkiej działalności [Hłasko 1995: 18], z kolei Andrzej Osęka twórczość artysty nazywał spowiedzią [Osęka 1987: 190].

Od wrażliwości i jej wielopoziomowości Autorka przechodzi do zagadnienia empatii, która „wydaje się być warunkiem sine que non kształtowania wrażliwości” [Szpunar 2018: 29]. Wiąże je ze sferą komunikacji ludzkiej, wyraźnie podkreślając rozgraniczenie pomiędzy empatią bierną i aktywną. Bardzo istotne jest wskazanie przez Autorkę zagrożeń wynikających z błędnego pojmowania empatii, które mogą doprowadzić do utraty własnej tożsamości. Posługując się bardzo trafnym obrazem relacji empatycznej, w której słabsze „ja” zostaje zmuszone do zapomnienia o swoich uczuciach i przeżywania emocji silniejszej jednostki, pisze o zjawisku „toksycznego kanibalizmu” [Szpunar 2018: 38].

Następnie Autorka omawia różne typy empatii, a także źródła i funkcje emocji w życiu człowieka (np. w życiu zawodowym), podkreślając jednocześnie, że człowiek ma często problemy z panowaniem nad emocjami, nie mówiąc już o trafnym uświadamianiu sobie ich roli. Prowadzi to Autorkę do niezwykle niepokojących, lecz słusznych wniosków, „że wrażliwość staje się coraz bardziej deficytową własnością ludzką”, w konsekwencji czego coraz częściej pojawiają się „emocjonalne zombi” [Szpunar 2018: 46]. Równie cenne w tym kontekście jest poruszenie przez Autorkę zagadnienia kulturowego pochodzenia emocji i podkreślenie, że sposób ich odbierania i odczuwania nie jest jednakowy dla wszystkich ludzi.

W dalszej części książki Autorka prezentuje dyskurs na temat wrażliwości i emocji w świetle największego chyba zagrożenia czyhającego na współczesnego człowieka, czyli wszechobecnych mediów. Dostrzeżenie przez Autorkę, że proces bombardowania treściami i obrazami przez media może niejednokrotnie prowadzić do osłabienia wrażliwości człowieka, czego zresztą nie zawsze jest on świadomy, wydaje się bardzo trafne i potrzebne. Przejście od tego zagadnienia do problemu hiperobecności, narcyzmu i kreowania swojego wizerunku na potrzeby mediów prowadzi z kolei Autorkę do refleksji nad pozycją naukowca w tej nowej, medialnej rzeczywistości. Niezwykle cenne i odważne jest dostrzeżenie, że problem narcyzmu występuje także w kręgach naukowych, a badania i sami badacze stają się towarem. Godny podkreślenia jest apel Autorki: „uczeni jednak nie mogą bezrefleksyjnie podlegać regułom medialnej widzialności” [Szpunar 2018: 77, 78]. Z kolei pisząc o skali lęku we współczesnym świecie wywołanego technologią, Szpunar odwołuje się między innymi, dla wzmocnienia przekazu, do uwag Iana Watkinsona o „funkcjonowaniu w fabryce strachu”, hasła „syndrom złego świata” George’a Gerbnera czy refleksji Zygmunta Baumana o „wszechobecność lęku” i „kulturze lęku” [Szpunar 2018: 88, 84].

Na koniec Autorka prezentuje rozważania nad wymiarami emocji w muzyce. Przywołanie refleksji na ten temat Aarona Coplanda czy Klausa E. Behnego pozwala ukazać dylemat naukowców dotyczący możliwości uchwycenia istoty wpływu muzyki na człowieka. Trzem modelom odbioru muzyki Coplanda (model zmysłowy, ekspresywny i czysto muzyczny) przeciwstawia opinię Adorno o analitycznym podejściu do muzyki oraz osiem typów słuchacza Behnego (typ motoryczny, kompensacyjny, wegetatywny, rozproszony, sentymentalny, emocjonalny, asocjacyjny i zdystansowany) [Szpunar 2018: 113, 114]. Aby przechylić szalę na stronę emocji w „sporze” pomiędzy rozumowym i emocjonalnym odbiorem muzyki, odwołuje się do wypowiedzi artysty, Stanisława Ignacego Witkiewicza, który „uznawał, że jedynie malarstwo i muzyka są zdolne wzbudzić w człowieku uczucia metafizyczne. Muzykę i poezję uznaje za tzw. sztuki czyste, a ich zadanie polega na wzbudzeniu u odbiorcy określonych emocji, bez wnikania w ich rozumowy kontekst” [Szpunar 2018: 115]. Staje się to swoistym pretekstem do rozważań nad podziałami klasowymi i płynnością definicji tego, co elitarne i popularne. A to z kolei prowadzi Autorkę do rozważań na temat „wszystkożerności”, którą charakteryzuje jako „sytuację, w której jednostki o wysokim kapitale kulturowym nie zawężają swojego gustu do legitymizowanych form kultury wyższej, ale są otwarte na formy kulturowe zwyczajowo przynależne klasom niższym. Inaczej ujmując, snobistyczne zachowania i wybory klasy wyższej zastępuje wszystkożerność” [Szpunar 2018: 127]. Zwrócenie uwagi na takie odwrócenie

trendów stanowi trafną diagnozę współczesnego społeczeństwa. Problem uczestnictwa i korzystania z kultury jest tematem dalszego rozwinięcia, zgodnie z sugestią Autorki, że może to być „ważny wskaźnik przynależności do elit” [Szpunar 2018: 128].

Ostatnią część książki można właściwie potraktować jako próbę poszukiwania „narzędzia” ratującego ludzką wrażliwość, które pozwoli przeciwstawić się wszechogarniającemu lękowi i odnaleźć sens istnienia. Niezwykle mocno wybrzmiewa tu stwierdzenie Autorki: „Bez prawdziwie głębokiego odczuwania muzyki staniemy się niczym więcej, jak nic nierozumiejącymi małpami, choć rozumnymi małpami” [Szpunar 2018: 124].

Książka jest podzielona na trzy części, jednak w porównaniu z dwiema wcześniejszymi część dotycząca emocji w muzyce zajmuje najmniej miejsca i nie omawia tematu w sposób wyczerpujący. Niewiele uwagi w ogóle poświęcono w publikacji twórczości, działalności artystycznej, sztuce, estetyce, które są przecież szczególnie istotnymi polami realizowania się wrażliwości. Wynika to zapewne z potrzeby utrzymania właściwego i jasnego wyводу, co było zadaniem niezwykle trudnym ze względu na wielowymiarowość i płynność tematu. Dzięki posłużeniu się sugestywnymi i „literackimi” określeniami (takimi jak np. wspomniany już „toksyczny kanibalizm” czy „emocjonalne zombie”), które przykuwają uwagę i pozwalają trafnie uchwycić problem, udało się Autorce zasygnalizować wiele istotnych zagadnień. Mimo skrótowego potraktowania kwestii sztuki w książce można znaleźć kilka interesujących uwag na ten temat – na przykład bardzo dobrze została omówiona rola artysty jako tego, który może być dawcą wrażliwości. I w tym wypadku Autorka nie zapomina o zaprezentowaniu drugiej strony medalu, przytaczając niepokojącą diagnozę Marka Krajewskiego, że „nowoczesność tworzy artystów, aby wrażliwość kontrolować” [Szpunar 2018: 23].

Interdyscyplinarne podejście i nieograniczanie się do definicji z jednej tylko dyscypliny umożliwiło ciekawe i pogłębione zaprezentowanie wielowymiarowych zagadnień wrażliwości, lęku i emocji. Szerokie spojrzenie i trafność diagnozy współczesności, ponadto obrazowość i wyrazistość sformułowań sprawiają, że lektura ta bardzo mocno przemawia do czytelnika, nawet jeśli nie jest on socjologiem czy psychologiem.

Temat zanikania wrażliwości i dominacji mediów w życiu człowieka jest niezwykle aktualny, a refleksja nad nim staje się być może jeszcze bardziej potrzebna w kontekście wydarzeń roku 2020. Brak wrażliwości i rozrastające się imperium lęku mogą mieć wpływ na różne sfery życia, tymczasem tak niewiele refleksji na ten temat można dostrzec w działalności niektórych pracowników instytucji kultury, placówek przygotowujących ofertę edukacyjno-kulturalną, ale

też niezależnych animatorów kultury oraz artystów. Trafne określenie problemów dotyczących wrażliwości współczesnego człowieka stanowi warunek dotarcia do odbiorców oraz zdefiniowania celu i sensu podejmowanych działań, tak aby przynosiły one długofalowe efekty. Po tę książkę mogą sięgnąć nie tylko badacze i studenci, ale każdy, komu bliska jest szeroko pojmowana twórczość czy też działalność w przestrzeni kultury.

BIBLIOGRAFIA

- Hlasko Marek.** 1995. *Piękni dwudziestoletni*. Lublin: PWZN PRINT 6.
- Osęka Andrzej.** 1987. *Spojrzenie na sztukę*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Szpunar Magdalena.** 2012. *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Szpunar Magdalena.** 2016. *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków: Wydawnictwa AGH.
- Szpunar Magdalena.** 2017. *Imperializm kulturowy internetu*. Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.